№. 215. w Poniedziałek dnia 15. Września 1845.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Najjaś. Pan raczył udzielić byłemu Majorowi i nadleśniczemu Maron w Poznaniu order orła czerwonego, czwartéj klassy.

Królewiec, d. 6. Września. — Tydzień przeszły obfity był w wydarzenia, które świadczą o rzeźwem życiu politycznem, mimo pozornéj spokojności. W niedzielę zebrało się liczne towarzystwo nad grobem Szadego, który w przeszłym roku poległ w pojedynku przeciw Leitholdowi. W wieczór przedtem ozdobiono mogiłę kwiatami, a przyjaciele poległego zanucili kilka smętnych melodyi w cztery głosy. Zgromadzenie przez długi czas zajęte było na cmętarzu cichą rozmową, gdyż każdy znalazł powód do rozmyślania, zwracając uwagę z mogiły Szadego na uroczystości jubileuszu, i oceniając wydarzenia, które rok tak uroczyście zaczęty, dla miasta naszego w łonie swym ukrywał. Tu na cmętarzu, gdzie człowiek najmniéj do złudzeń jest skłonny można było wyznać bez przechwałki, iż szliśmy z postępem. Nie mówię jakobyśmy coś materyalnego pozyskali, bo postęp jedynie w duchownym względzie jest niezaprzeczony, a obszerny obręb idei i pojęć, dawniéj w posiadaniu bardzo małéj liczby, zaczął stawać się dobrem ogólnem. Materyalność postępowała za duchem i musi za nim dążyć. — Mniéj treści do poważnych rozmyślań dostarczyła w poniedziałek pamiątka obchodu jubileuszowego. Akademicy zgromadzili się w »Café national« i przenieśli się rzeczywiście do dawnéj radości, w któréj dymiąca waza pończu i dźwięcząca pieśń komerszowa nie pozostawia czasu do rozstrzygania kwestyi czasowych. Zwykły nastąpił koncert w Böttchershöfchen, z zwyczajnym dozorem policyi. — We wtorek zaprosił Bello z Gębickim podobnież do Café national 250 przyjaciół na zabawę wieczorną. Bawiono się w ten wieczór przyjemnie, a towarzystwo rozeszło się z życzeniem, ażeby w krótkim czasie do obszerniejszego mieszkania podobne lecz liczniejsze towarzystwo sproszonem zostało. — Gorzéj poszło na zabawie wieczornéj, na którą Dr. Dinter w piątek wielką liczbę przyjaciół swych do: Harmonie-Resource zaprosił. Rozeszła się bowiem pogłoska, iż adres przez protestanckich przyjaciół wygotowany do Króla, w towarzystwie tém do podpisu przedłożonym być miał. Dr. Dinter został tego samego dnia na policyą zawołany, która mu pod karą 50 tal. zaleciła, ażeby przeszkodził na dzisiejszéj zabawie, wszelkim rozprawom, mającym styczność z dawnem towarzystwem tutejszych protestanckich przyjaciół. Gdy Dinter na takie zobowiązanie się przystać nie chciał, oznajmiono mu, że policya każdemu zaproszonemu zabroni przystępu, co przez licznych policystów, mimo protestacyi Dintera wykonanem zostało. Goście jednakże podobnie jak przy zniesieniu protestanckich przyjaciół w środę szybko się porozumieli, i nim policya przeczuć to zdołała, udali się do ujeżdżalni Schmidta, którą tenże z skwapliwością otworzył. Tu przeczytano adres przez komissyą wygotowany i po żywéj naradzie przyjęto. Podpisawszy go towarzystwo, rozeszło się późno, ażeby gospodarzowi Harmonii za niestawienie się na przygotowaną wieczerzę choć w części wynagrodzić. — Dr. Jakobi protestował zaraz przy pierwszym terminie, iż mu równocześnie dwie sprawy wytoczono, z przyczyny dwuch w tymże samym czasie wyszłych i tę samą dążność mających pism jego. Podanie to nie wyszło od ministra Uhdena bezpośrednio, lecz od naczelnego prezesa Böttichera.

Elberfeld, d. 6. Września. — Wzmiankują w gazecie naszéj, iż oddalono na granicy francuzkiéj pisma Rongego w francuzkim języku i w oryginale, gdyż mogłyby posłużyć do rozszerzania nauk téj nowéj religii, we Francyi, która i tak już dużo ma sekt religijnych. Nawet pism do protestantów adresowanych, mimo podania do ministra rozdawać nie było wolno. Wypadek ten szczególnie we Francyi, która się tyle wolnością sumienia chlubi, prawdziwie jest uwagi godnym. Rzecz się skończyła na tem, iż pisma spalono.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Rossya.

Petersburg, dn. 5. Września. — Ukaz rządzącego senatu, z ogłoszeniem następnego ukazu podpisanego przez N. Cesarza dnia 1. Lipca:

»Ogłoszeniem ogólnego układu praw obowiązujących na całéj przestrzeni państwa naszego, nadawszy im szykowny porządek i jedność, uznaliśmy za potrzebne, dla dogodności mieszkańców tych gubernii i prowincyi, w któ-

ZARAZA KARTOFLANNA I ŚRODKI ZARADCZE.

(Dokończenie.)

Przy użyciu tegorocznych nawet zdrowych kartofli za pokarm zaleca jak największą ostróżność. Dając je ludziom, każe je dobrze zaprawiać solą, cebulą lub czosnkiem, i gotować w parze, nie w wodzie. Dając je bydłu, nie tylko każe dodawać soli bydlęcéj, lub saletry, ale domięszywać zawsze innéj suchéj paszy. Inaczéj bydlę, a mianowicie wieprze, dostają gwałtownego rozwolnienia i zdychają.

Cokolwiek bądź, dochodzą wiadomości ze wszystkich stron, od wschodu i od zachodu, że powszechny będzie niedobór kartofli, czy to, że zaraza na nie padła, czy też, że z powodu mokrości na niskich gruntach wygniły. Nie od rzeczy zatém będzie wskazać na środki, któreby możliwemu niedostatkowi kartofli na przyszłą zimę jakokolwiek zapobiedz mogły. Zakazanie a przynajmnéj ograniczenie palenia wódki z kartofli, najwięcéj przyczyniłoby się do zagrodzenia złemu i poparłoby oraz sprawę wstrzemięźliwości. Lecz to rzeczą jest rządu. W pisemku Dr. Putsche »o kartoflach«, które już wyszło w roku 1819. następujące przepisane są środki zachowania ziemniaków od zgnielizny i utrzymania ich w zdrowym stanie przez zimę: 1.) Kartofle się płóczą i wszystkie miejsca nabolałe i nagniłe wyrzynają. Suszą się potém w piecu, po wysadzeniu z niego pieczywa. Kartofla tym sposobem zwiędnieje, utraci siłę trybowania, a tém samém siłę fermentacyi i nagnijania. Im większe są ziemniaki, tém więcéj do ich osuszenia potrzeba ciepła, i dla tego, gdyby po wysadzeniu pieczywa, piec był zanadto wystudzony, należy w nim nieco podpalić, wszakże nie przesadzić, aby się zaś kartofle nie upiekły. Napełniwszy piec kartoflami, zamyka go się szczelnie, i po godzinie dopiero otwiera, wszelako dopiero w kilka godzin wybierają się z niego kartofle; rozsypują się na bojowicy, albo na deskach słomą pokrytych, w miejscach gdzieby był przeciąg powietrza, i dopiero po kilku dniach, gdy dobrze wyschły, chowają się do użytku w koszach lub skrzyniach, a przynajmniéj w miejscu od wilgoci wolném. Do ugotowania tak ususzonych kartofli potrzeba mało ognia, czem się niejako strata opału przy ich suszeniu wynadgradza.

2.) Ziemniaki na powyższy sposób oczyszczone, zlewają się ukropem, tym sposobem da się z nich skórka łatwo objąć. Obrane ze skórki przekrawają się w talerzyki lub w kostki i suszą w piecach przy wolném cieple. W takim stanie nie tylko się z łatwością przechowują, ale można je dla twardości mleć, i robić z nich zupy, pierogi i t. p.

3.) Oczyściwszy i okrajawszy z łupiny surowe kartofle, siekamy je i trzemy na miazgę. Miazga ta płócze się kilka razy czystą wodą w statku, szpuntem opatrzoném, po czém się w kuchy układa, wyciska i suszy, a kuchy takie przez kilka nawet lat dadzą się przechować do użytku.

W zamian kartofli, zastąpić mogą dzienny posiłek dla ludu biednego kasze tatarczanne, owsianne i jagły. W okolicach Akwisgramu lud wiejski z tatarczannéj mąki wypiekuje bochenki, i używa je zamiast chleba żytniego, mianowicie w czasach, gdy żyto jest drogie. Gdzie się zatém gryki, prosa i owsy obrodziły, a niedostatek ziemniaków czuć się daje, tam się gospodarze w czas w tego rodzaju surrogaty pożywne zaopatrywać powinni.

Pora już spóźniona, aby zapomocą zimowych kartofli, nowy sobie plon już w początku miesiąca marca zabezpieczyć. Rzecz dziwna, że na ten nowy wynalazek w rólnictwie, aby dwa razy do roku odbyć

rych mają moc niektóre szczególne ustawy, wcielić je, gdzie należy do samegoż układu i sporządzić oddzielnie ich zbiory, podług tegoż planu ułożone.

Stósownie do tego wciągnione zostały do ogólnego układu praw cesarstwa, przy nowém jego wydaniu w 1842 roku, wszystkie dawne postanowienia, które na mocy praw nadanych małorossyjskiemu krajowi przez przodków naszych, zachowują dotąd w guberniach Czernihowskiéj i Połtawskiéj zupełną moc obowiązującą. Środek ten nie mógł być użyty co do ustaw także szczególnych, obowiązujących w guberniach inflantskiéj, estlandskiéj i kurlandskiéj. Są one tak liczne, iż bez ważnych niedogodności, nie można było pomieścić ich w ogólnym układzie praw cesarstwa. Dla tego, zamierzywszy wydać je w osobnym układzie, rozkazaliśmy: Drugiemu oddziałowi przybocznéj naszéj kancellaryi, zebrać i dokładnie wyjaśnić wszelkie postanowienia obowiązujące w nadbaltyckim kraju, na mocy praw nadanych mu przez przodków naszych i przez nas potwierdzonych, a potém wyłożyć je w porządku zupełnie zgodnym z planem ogólnego układu praw cesarstwa, którego ten zbiór miéjscowych ustaw gubernii liflandskiéj, estońskiéj i kurlandskiéj powinien być dopełnieniem.

Podług potwierdzonego przez nas projektu, zbiór takowy dzieli się na pięć głównych części: w pierwszéj zawierają się osobne organizacye niektórych władz i urzędów gubernialnego zarządu; w drugiéj — prawa stanów; w trzeciéj — prawo cywilne; w czwartéj — przepisy o sądowym cywilnym przewodzie; w piątéj — przepisy o sądowym kryminalnym przewodzie.

Mając na względzie, iż z powodu rozmaitości i zawisłości postanowień służących za zasadę ustaw, obowiązujących w nadbaltyckich guberniach, przy ich rozbiorze i rozpatrzeniu, nie tylko potrzebna była baczność, ale i wiadomości miejscowe i szczególna przenikliwość, uznaliśmy za stósowne projekt układu tych ustaw ułożony w drugim oddziale przybocznéj naszéj kancellaryi poddać pod ścisłą rewizyą, z razu w ustanowionych na to w nadbaltyckim kraju osobnych komitetach, a potém w ogólnéj komissyi z wezwanych tu ze wszystkich tzech gubernii urzędnikow i obywateli. Jednomyślne ich zdanie przekonywa nas o dokładności i zupełności umieszczonych w projekcie układu, postanowień dotąd obowiązujących w guberniach Liflandskiéj, estońskiéj i kurlandskiéj. Potem przygotowane już zupełnie do ogłoszenia, dwie pierwsze części tego projektu, polecaliśmy co do wyższych rządowych widoków, rozpatrzyć: 1) komitetowi złożonemu z senatorów i oberprokuratorów, 2) komissyi wyznaczonéj przez nas z liczby członków rady państwa i ogólnemu jéj zgromadzeniu, i teraz zgodnie z podanem do naszego potwierdzenia zdaniem rady państwa, rozkazujemy przystąpić do ogłoszenia tych dwóch części układu miejscowych ustaw gubernii nadbaltyckich: o osobnéj organizacyi niektórych władz i urzędów gubernialnego zarządu w tym kraju i o prawach stanów.

Rządzący senat, przywodząc tę wolę naszę do skutku, po wydaniu potrzebnych rozrządzeń, co do rozesłania do wszystkich urzędów, exemplarzy dwóch pierwszych części układu miejscowych ustaw gubernii nadbaltyckich, tymże trybem, jak były rozsyłane exemplarze ogólnego układu praw cesarstwa, ogłosi zarazem: 1) że te pierwsze części układu praw miejscowych gubernii nadbaltyckich mają mieć moc obowiązującą od 1. Stycznia 1846 roku; 2) że od tego terminu artykuły ich mają być przytaczane i stósowane w sprawach we wszystkich rządowych i sądowych władzach tak, jak się powołują artykuły ogólnego układu praw cesarstwa: 3) że, co do innych części ustaw miejscowych, póki nie będą ogłoszone dalsze części tego układu, władze rządowe i sądowe tudzież osoby prywatne, nie przestając trzymać się istniejących postanowień, mają jak dotąd w przewodzie spraw, powoływać oddzielne przepisy, ukazy i inne ustawy; 4) tegoż prawidła mają się trzymać i w prawach tyczących się włościan w tychże guberniach; 5) że co do tego układu ustaw miejscowych gubernii nadbaltyckich, którym podobnie jak i ogólnym układem praw cesarstwa, zgoła nie zmienia się moc obowiązujących postanowień, lecz tylko wprowadza się w nie jednakowość i systemat, koléj objaśnienia i uzupełnienia prawa, wskazana na przypadek niejasności przepisu co do jego istotnego znaczenia, niezupełności lub niedokładności w jego wyrażeniu, pozostaje taż sama, jak dotąd była.«

F r a n c y a.

Paryż d. 7. Września. — Journal des Débats donosi, że królowa angielska w podróży swéj przez kanał odwiedzi króla Ludwika Filipa na zamku Eu, w tym razie przybyłaby królowa Wiktorya jeszcze dziś w wieczór do Treport, a jutro udałaby się w dalszą podróż do wyspy Wight.

Royer Collard umarł dn. 4. o 10. godzinie zrana w swych dobrach Chateauvieux pod St. Aignan. Przeżył lat 82. Royer Collard wyjechał bardzo słaby z Paryża d. 19. Sierpnia na wieś. Dnia 13. Sierpnia uczuł gwałtowną febrę. Dnia 3. przyjął sw. sakramenta i umarł dnia następnego z zupełną spokojnością. Zachował aż do ostatniéj chwili przytomność umysłu. Royer Collard był dawniéj kilka razy prezydentem izby deputowanych, należał do członków akademii francuzkiéj i był professorem filozofii przy uniwersytecie paryskim.

Ministeryalne dzienniki utrzymują ciągle, że ministerstwo nie ma zamiaru rozwiązania izb. Opozycya nie wierzy tym zaręczaniom, sądzi, że chcą ją uśpić, a potajemnie pracują i gotują się do walki wyborów.

Nowe trzy kompanie utworzyły się w celu budowania kolei żelaznych, Parysko-Lugduńskiéj i Lugduńsko-Awiniońskiéj.

Książe i księżna Nemours przybyli 3. Września do Tolozy i udali się dnia 4. w dalszą podróż do Pampeluny.

General Delerue został wyniesiony na stopień wielkiego oficera legii honorowéj, a tłumacz armii algierskiéj oficerem téjże legii.

Guizot odjechał do Eu. —

Książe Hieronim Bonaparte opuścił Paryż na dniu 30. z. m.

W Marsylii obudziła się u wielu ciekawość, co powie poseł nowy Abd el Rhamana o bitwie pod Isly, w któréj dowodził sam korpusem kawaleryi. Zapytany o wpływ, jaki bitwa na nim uczyniła, odpowiedział, że sądził wraz z swoimi ziomkami, że z tak małą armią wkrótce sprawę ukończą; ale widząc śmiało naprzód postępującą przed linie szerokie wojska marokańskiego i wykonywającą ruchy, które z szybkością błyskawicy zdawały w dziesięcioro powiększać się nakształt poruszeń węża, natenczas pomieszali się i szukali w ucieczce ratunku po za szeroką pustynią. Książe marokański dodał jeszcze, że jego panu byłoby rzeczą przyjemną, schwytać Abd el Kadera, ale ten jest zbyt mądry, aby tam się udał, gdzie by go wola cesarza marokańskiego dosięgnęła. Rozbija on swe namioty zawsze między pokoleniami sobie przychylnemi, które tylko panowanie cesarza z imienia tylko uznają, a gdyby żołnierze cesarza udali się przeciw niemu, zostaliby powstrzymani przez pokolenia nawet przychylniejsze panowaniu cesarza marokańskiego, albowiem wywiera na ich umysły nieszczęśliwy, ale w ich wyobrażeniach święty Marabut wielki wpływ. Poseł był tego przekonania, że łatwiejsza była pora do schwytania tego Emira, kiedy bawił jeszcze śród pokoleń podległych Francuzom. Nim ten książe marokański uda się do Paryża, zwiedzi port Tuloński, gdzie mu towarzyszą jego sekretarz, kucharz i dwaj czarni niewolnicy. W Marselii oddał wizytę książe tamecznym władzom, które go ze czcią, ale bez ceremonii przyjmowały.

żniwo kartofli, tak mało dotąd zważano. Pierwsze w téj mierze doświadczenie zrobił kupiec Schott w Frankfurcie nad Menem 1842go roku, a Loebe je polecił wszystkim rolnikom w uwieńczonéj rozprawie swojéj »o chorobach kartoflannych.« Opisujemy tu doświadczenie, które podał do pism p. Plotho dziedzic na Lüttgengut w Magdeburgskiém.

Skopał głęboko zagon i dnia 8 sierpnia 1843. r zasadził na nim, na 9 cali głęboko, 3 mace kartofli zeszłorocznych starannie w miejscu suchem i otwartém przesuszonych, tak, że oczka nie popuszczały. Przez cały sierpień były susze i upały, mimo to w 20 dniach zeszły kartofle, i kazał je ogrzebać. W końcu września dostały kwiecie. Na początku listopada nastały mrozy, krze wszystkie zerznięto na pół stopy od ziemi, zagon okryto na stopę wysokości liściem, a w styczniu nałożono jeszcze na kilka cali mierzwy. Czwartego marca puściły mrozy, i zebrano z tego zagonu 17 mec kartofli, pomimo wielkiéj szkody, jaką myszy w przeciągu zimy zrobiły.

Kartofle były jędrne i zdrowe, wielkości pięści, niczem się nie różniły od kartofli latowych, a przenosiły je większą siłą trybowania. Z tych kartofli zimowych wysadził p. Plotho dnia 12. kwietnia, 6 mec na 7 prętach kwadratowych, na gruncie piaszczytym i sapowatym. W krótkim czasie wysadziły krze kartoflanne na 3—4 stóp wysokości, i okryły całą rolę, chociaż sadzone były w odstępie 22 cali. Z tych sześciu mec zebrano w październiku 1844. r. 9 szefli 4 mece, które się odznaczały wielkością, twardością, jędrnością i obfitością mączki.

Doświadczenie to dałoby się zapewne na większą skalę z wielką korzyścią dla gospodarstwa przeprowadzić, bo nie ulega wątpliwości, że kartofle zeszłoroczne, do sadzenia latem użyte, tracą przez trybowanie łęcin, znaczną ilość cukrowych części i w ogóle nie mają już téj siły rodzajnéj, jaką ma kartofla w marcu z ziemi wydobyta, i już znowu w kwietniu na jesienny plon sadzona. Choćby tylko tyle zimowych kartofli sprzątnąć można, ile ich do siewu na wiosnę potrzeba, jużby to było wielką korzyścią dla gospodarzy.

Nagroda publiczności a wdzięczność aktorska. Każdy dzień nastręcza nam niestety nowych dowodów zbyt niestałéj i płochéj pamięci publiczności; jak dalece zaś wdzięczność aktora lub aktorki za doznane niegdyś jéj względy posunąć się może, przekonywa nas następujący anons, który z jednego z ostanich numerów Kuryjera Warszawskiego dosłownie przytaczamy: »Dawniejsza chórystka teatru warsz. zawsze jeszcze pamięta, iż temu lat 25, miała kilka taktów solo w chórze opery „Czerwony kapelusik« do odśpiewania, i że za wykonanie tego króciutkiego śpiewu oklask publiczności otrzymała. To szczęście i ta nagroda, które jéj tylko raz przytrafiły się, tyle jéj dotąd są drogie, że właśnie w 25tą rocznicę tego zdarzenia złożyła w Redakcyi Kuryjera, w miarę swéj możności, złt. 2 — dla ochrony ubogich dziatek.«

Zbliżenie Europy do Ameryki. Niemasz żadnéj, jakkolwiek nieprawdopodobnéj myśli, którąby w naszych czasach prawdą stać się nie mogła. Cóż powiemy o planie przesyłania wiadomości z Nowego Jorku do Anglii i odwrotnie w 1 godzinie, czyli w 60 minutach!! Myśl ta jest dopiero w poczęciu, lecz świat wie już przynajmniéj, jak to jaje Kolumba ustawić można. Rzecz się ma tym sposobem: W jednym z nowojorskich dzienników »Tribune« uczyniono z wszelką dosadnością

Mówią tu, że rozmaite punkta fortyfikacyi około stolicy zostaną połączone za pomocą elektryczno-telegraficznéj linii między sobą, i wszystkie spłyną do Tuileriów i do ministerstwa wojny.

W ministerstwie wojny pracują nad planem odnowienia dzieł fortecznych w Hüningen. Równie ma być uzbrojony port w Dünkirchen jak głoszą w ministerstwie marynarki.

Za pilarzami poszli kowale i stelmachy i jeżeli nie przyszło między niemi do zupełnéj koalicyi, to już żądają podwyższenia płacy. Wielu z nich aresztowano i pociągniono do odpowiedzialności sądowéj.

Głoszą, że Paryż ma być opatrzony na sześć miesięcy w zboże i mąkę.

Do Havre przybył 3. Września minister przychodów Lacave-Laplagne ze swoją rodziną. Odillon Barrot udaje się do Korsyki a następnie do Włoch.

Courrier français donosi, że zniesienie domów podrzutków we Francyi smutne sprowadza następstwa, gdyż liczba dzieciobójstw tak bardzo się wzmogła, jak śmiertelność dzieci. Lamartine w departamencie Loary i Saony podał pamiętnik w téj mierze, w którym mówi za przywróceniem domów podrzutków.

Inżynier Dumont robił doświadczenia w Lugdunie, w skutek których zupełnie oczyszcza mętną wodę Rodanu. Przepuszcza ją przez warstwę piasku zwirowego wysoką na 45 metrów i przesącza ją zupełnie czystą w wodozbiór wielki, z którego zapomocą machiny parowéj o sile 45 koni pędzi czystą wodę w górę i opatruje miasto tym sposobem. Na dzień może być dostarczonych 16 milionów litrów, wypada przeto na jedną głowę 79 litrów wody.

Otwarcie 13. sessyi kongressu umiejętności we Francyi nastąpiło dnia 1. Września w Remach, w wielkiéj historycznéj galeryi pałacu arcybiskupiego pod przewodnictwem Arcybiskupa. Towarzystwo złożone jest z przeszło 600 członków z rozmaitych departamentów królestwa i obcych z Niemiec, Anglii i Belgii.

Journal des Debats powiada, że Anglicy mają zamiar opuścić posiadłość swoją na Hong-Kong z powodu niezdrowego klimatu i niepłodności wyspy i zwrócili swoją uwagę na Tszusan, która wiele korzyści obiecuje. Mając zaś Tszusan w zakładzie do ostatniego Grudnia tego roku, starać się będą o dobrowolne ustąpienie im téj wyspy lub też szukać będą pozoru do jéj zatrzymania. Pozór ten nastręcza się, iż dotąd nie żądali Anglicy zadosyć uczynienia od Chinczyków za złe obejście się ich w Makao i Kantonie z ich rodakami i poddanymi angielskiemi. Tymczasem przedsiębiorą wielkie budowle na Tszusanie, które wnosić każą, że Anglicy nie mają zamiaru tak prędkiego opuszczenia téj wyspy.

A n g l i a.

Londyn, d. 4. Września. — Prymas Irlandyi i książę Leinster, według doniesienia z Dublina dali każdy z nich po 500 funtów szterlingów na wybudowanie gmachu, w którym udzielać będą teologii, w wydziałach akademickich.

Budowa nowego gmachu parlamentu nie tak skoro idzie jak się spodziewano. Izbę niższą ukończą zaledwie w roku 1847., a izba niższa w r. 1848. Koszta wynikle o wiele przenoszą początkowy kosztorys.

Times donosi z Birmingham, że ustało agitowanie pomiędzy węglarzami i robotnikami puddlingów, zwycięstwo jednak fabrykantów okupiono podwyższoną opłatą dzienną. Robotnicy chcą teraz jeszcze podwyższenia opłaty dziennéj o 6 pence. Lecz właściciele kopalni węgla nie są w stanie przystać na ich żądania, kiedy cena węgli tak się podniosła, iż węgle sprowadzają teraz z Walis i Derbyshire, gdzie taniéj dostać można robotnika i dla tego po niższych cenach sprzedają węgle. Gdyby nie znakomite dopytywania się o żelazo, już dawno właściciele kopalni węgla zmuszeni by byli zaniechać prac w swoich kopalniach.

Szwecya i Norwegia.

Christiania w Sierpniu. — Komitet konstytucyjny norwegskiego storthings po naradzie przystąpił do wszczętego na storthingu r. 1842. wniosku, tyczącego się zmiany prawa »ażeby pozwolić każdéj sekcie chrześciańskiéj w całym kraju religią swą wyznawać, i znieść zakaz, wzbraniający żydom wstępu do kraju. Pomiędzy powodami, jakie go do wystąpienia z tym wnioskiem nakłoniły, podaje komitet, że podług tłómaczenia, jakie nie tylko przez rząd lecz i storthing uznane zostało, żydzi portugalscy mają wolny przystęp, a żaden z nich pozwolenia nie potrzebuje, i można być zupełnie wolnym od obawy, »jakoby w przypadku takiego pozwolenia, wielka żydów ilość w Norwegii osieść miała.«

N i e m c y.

Lipsk, d. 1. Września. — Śledztwo komissyjne wypadków z 12. Sierpnia, tyle już wykryło, iż obawa, jakoby wypadki te poprzedziła umowa, i jakoby były krokiem w usiłowaniach mających na celu »panowanie wszystkich« w żaden sposób uzasadnić się nie da. Podejrzenie przeciw całemu miastu zdaje się stąd powstało, że gwardya komunalna przy końcu rewii, gdy wykrzyknięto, niech żyje książe i komendant, do krzyku tego wcale się nie mięszała. Mała liczba wykrzykujących szczególnie dla tego w obecnéj rewii uderzała, że oba chóry muzyki przy wiwacie 12. Sierp. milczały, zmuszone do milczenia przez natłok widzów. Niepodobieństwem zaś jest, iżby oficerowie gwardyi komunalnéj zakazać mieli muzyce wtórować przy okrzykach, niech żyje!

W miasteczku Kötschenbroda, w pobliżu drezdensko-lipskiéj kolei żelaznéj leżącém, na dniu 27. Sierpnia odbył się drugi stuletni obchód zawarcia rozejmu w d. 27. Sierpnia 1645. r. między Kurfirsztem Janem Grzegorzem Saskim a Szwecyą. Rozejm ten zakończył wówczas pasmo klęsk trzydziestoletniéj wojny w Saxonii, i dla tego błogie zostawił po sobie wspomnienie. Do 15,000 ludzi obecnych było téj uroczystości i cała okolica w wieńce i chorągwie przystrojona. A tak z świętem kościelném połączyła się uroczystość narodowa.

Kiel, 3. Września. — Akademicy tutejsi wyprawili na cześć Dahlmana pochód uroczysty z pochodniami, na który odpowiadając professor wyraził się, iż jak się zdaje, dawna pułnocno-niemiecka obojętność ustąpiła miejsce czynnemu ruchowi i dzielności, a miejsce niegdyś ścisłego rozdziału w jakim pojedyncze stany i klassy ludu nieprzyjaźnie naprzeciw siebie występowały, zgodność i harmonia w życiu i dążnościach zajęły. Mowę swą zakończył okrzykiem na cześć jedności i siły Schleswig-Holsteinu. Wczoraj w wieczór powtórny złożono hołd temu powszechnie wielbianemu mężowi. Druga część akademików w połączeniu z członkami naszego towarzystwa śpiewu i innemi obywatelami miasta udali się ztąd do Düstenbrock przed mieszkanie radzcy Hegewisch, aby tam naszemu ulubionemu gościowi wyprawić kantatę. Jeden z akademików, w długiéj mowie rozwodził się nad zasługami Dahlmana w dziedzinie umiejętności i czynów, i w imieniu młodzieży złożył mu dzięki za to, co dla naszego kraju uczynił. »Sprawiedliwy sąd wasz, panowie moi!« odpowiedział uczczony, »przyznając mi uczucia takie, które i teraz i w oddaleniu miłość dla waszego kraju, dla waszego plemienia w pamięci méj żywią. Zdaje się, że po raz ostatni przemawiam w téj chwili do zgromadzonych tu Schleswig-Holsteinów, — ale niechęć myśli smutnych mięszać do mowy mojéj. Mojem zdaniem, panowie moi, czas już niedaleki, kiedy policya przestanie

---

amerykańskiéj wymowy wniosek do połączenia Północnéj Ameryki z Wielką Brytanią, na odległość telegraficznéj komunikacyi — a to za pomocą przyrządzenia elektrycznego p. Morse. W tym celu należałoby dobrze obwarowany drut miedziany, grubości pióra gęsiego, przeciągnąć z Nowéj Szkocyi do Irlandyi. Dałoby się to uskutecznić, gdyby jaki dobry statek parowy całe pasmo miedziane, zwinięte, z sobą zabrał, i rozwijając je w drodze ku irlandskim wybrzeżom, w poprzek całego atlantyckiego oceanu je rozciągnął. Ten niezmierny drut zatopiłby się swoim własnym ciężarem tak głęboko w morze, iż żaden tram okrętowy uszkodzićby go nie zdołał. Sprowadzając go wreszcie przy każdéj wyspie zdala od miejsca lądowania okrętów, na wybrzeże, możnaby go także od wpływu i niebezpieczeństwa kotwic ochronić. Tak pozostałyby jeszcze tylko dwa wypadki, przez któreby działalność drutu nadwerężoną być mogła, to jest gdyby drut sam dla zbytniego ciężaru się rozłamał, lub gdyby otaczająca go ochronna powłoka oderwaną została. Co się tycze przewozu, tedy sądzi nowojorski wnioskodawca, iż statek parowy »Great-Britain« byłby w stanie przewieść z łatwością drut, sięgający z północnéj Ameryki do Europy, a koszta nie przechodziłyby niezawodnie 1go milionu dollarów — 5,400,000 franków. Za pomocą takiego telegrafu mogłoby miasto Nowy-Jork otrzymywać w 1 godzinie wiadomości z Londynu i całego lądu Europy, jakoteż nawzajem w tym samym przeciągu czasu swoje wiadomości tamże przesyłać. »Journal des Débats«, który podług zdzienia nowojorskiego o tym olbrzymim projekcie zawiadamia, nie znajduje go wcale tak śmiesznym, jak na pierwszy rzut oka się wydaje. Żadnéj wątpliwości już nie podlega, iż wkrótce telegrafy elektryczne cały europejski i północno-amerykański kontynent ogromną siecią obłoką; czy zaś te obie sieci w tenże sam sposób, jaki nasz północno amerykański wnioskodawca podaje, lub inaczéj połączone zostaną, to nam czas sam okaże. Lecz ten czas ziscił już tyle »urojeń«, iż się najbajeczniejszych dziwów po nim spodziewać można.

Wzrost handlu angielskiego. Handel Anglii z Europą podwoił się prawie w ostatnich dwunastu latach; podobnież i z innémi krajami wzmógł się nadzwyczajnie. Wywóz wszelkich towarów angielskich w roku 1831ym wynosił 37 milionów 164,372 funt. szterl.; w roku zaś 1843im, 52 miliony 279,709 funt. szterl. W roku 1831ym przypadało na kraje zaeuropejskie, 23 miliony 523,932 funt., w roku 1843im, 28 milionów 195,750 funt. Tak podniósł się więc w roku 1843im wywóz do Europy z 13 milinonów 640,440 funtów roku 1831 — do ogromnéj sumy 23 milionów 983,959 funt. szterl. — Nowa w ciągu bieżącego roku przez Sir Roberta Peel przedłożona zmiana ceł sprowadzi oczywiście jeszcze większe podniesienie się wywozu.

Zaby w człowieku. Gazety Petersburskie donoszą, iż pewien młody żydziak z gubernii Kijowskiéj, po długiém bezskutecznem leczeniu się na solitera, najadłszy się kwaśnego mleka, 4 żywe żaby (rana temporaria L.) z siebie wyrzucił. Za pomocą różnych lekarstw na wymioty, a mianowicie oleju terpentynowego, wyszło jeszcze przy siedmiu nowych wymiotach 35 żywych żab z niego. Teraz zdaje się już w nim wszelki zaród tych zwierząt być wytępionym, gdyż nie czuje żadnych boleści i ma się zupełnie dobrze.

górować nad polityką; kiedy nie ten za największego polityka uchodzić będzie, co w najdalsze czasy odwodzić potrafi rozwiązanie kwestyi, które w czasie obecnym najpotężniéj rozwiązania się dopominają. Nie sądzę, aby stosunki wasze tylko wewnątrz urządzone zostały; na wyższych oprzecie się względach i tam rozwiązanie ich znajdziecie. Na wiele rzeczy innem dziś zapatruję się okiem jak dawniéj. Czas, lata wywarły na mnie swój wpływ, wzrok podeszłego wieku sięga daléj. Moi panowie, komu tu za ciasno w ograniczonym zakresie, niechaj zwróci spojrzenie na **rozleglejsze stosunki**. Idźcie do Niemiec, przybywajcie nad Ren, do Bony a znajdziecie u mnie gościnny dom i przyjazną okolicę.«

Szwajcarya.

Gazety Szwajcarskie w ostatnich czasach zajmowały się dużo zakładami naukowemi Jezuitów, które coraz bardziéj zakres swój rozszerzają. Do kolegium i domu wychowania Jezuitów w Freiburgu w tym roku uczęszczało 539 uczniów, do gimnazyum zaś i domu wychowania w Staefis 72. Pochód z pochodniami, którym uczniowie Jezuiccy koniec roku szkolnego obchodzić zwykli, został im w Freiburgu wzbroniony, z obawy aby zwykłe przytém okrzyki na cześć Jezuitów wznoszone, nieprzyjemnych zajść nie wywołały. Wpływ Jezuitów w Freiburgu wspierają silnie szkoły elementarne braci Maryańskich, którzy do swéj szkoły przeciągnęli 388 chłopców ze szkół miejskich, jako też instytuta Urszulinek i innych osób świeckich w porozumieniu z Jezuitami działających, do których 700 dziewcząt uczęszcza. Szkoła rządowa prawa, na czele któréj stoi Dr. Bussard uczęszczaną była od 20 słuchaczy, szkoła niższa miejska od 348 chłopców. W lyceum i gimnazyum jezuickiem w Schwyz zakończył się rok szkolny w dniu 15. Sierpnia. Liczba uczniów w obudwu tych zakładach, wedle wykazu, wynosiła 180, z których 18 do lyceum, ograniczającego się jedynie na oddziałach filozoficznych, 40 zaś do siódméj najniższéj klassy w gimnazyum było zapisanych. Z obudwoma temi zakładami połączony konwikt czyli dom wychowania od roku już, pod wezwaniem »Panny Maryi, opiekunki chrześcian« istniejący, liczył 10 uczniów. Francuzka bezpłatna szkoła Jezuitów o dwu kursach 39. Większa część uczniów kollegium była z Schwyz, Argowii, St. Gallen, Gryzonów, Lucerny, Tyrolu, Baden i Bawaryi, jeden zaś z gminy Unterstrass w kantonie Zürich. Od czasu dziewięcioletniego istnienia jezuickiego kollegium, liczba Jezuitów na jaką przy przyjęciu zakonu ze strony okręgu Schwyz pierwiastkowo obrachowano było, we dwójnasób wzrosła, tak że tam obecnie 30 ojców i 3 braci jest czynnych. Na czele całego zakładu stoi rektor a pod nim prefekt. Oddział wychowania płci żeńskiéj powierzony staraniu teraźniejszemu rektorowi Waser i kaznodziei Damberger, rodem Niemcowi. Katolicki instytut wychowania w Oner, w pobliżu Genewy, nosi imie Ś. Franciszka, niegdyś patrona miasta. Natłok katolickiéj młodzieży jest bardzo wielki. Jezuici z Francyi stoją na czele zakładu. W Freiburgu, biskup Lausanny w połowie Sierpnia zgromadził w seminaryum duchownem jezuickiem na ćwiczenia duchowne 116 księży, gdzie 71letni kapłan trzy razy dziennie miewa kazanie. Biskup Gryzoński przeciwnie, zdaje się być nie tyle na Jezuitów łaskawym.

Węgry.

Zagrzeb w Sierpniu. — Z wielką ciekawością oczekiwano dnia restauracyi, któryby na przyszłe 3 lata dla komitetu urzędników wyznaczył. — W dn. 28. Lipca rozpoczęły się narady. Był najprzód spór o Vicegespana, który się do wieczora d. 29. przeciągnął. Na każdy urząd proponuje Banus i Obergespan sześciu kandydatów, z których jeden wybranym być musi. Gdy illyryjska partya spostrzegła, iż ten, za którym głosowała, na żaden sposób przejść nie mógł, gwałtem chciała opanować pudło, w którem głosy zbierane bywają; przyczem jednakże przez wkroczenie żołnierstwa przeszkodę znalazła. — Było może o godzinie wpół do 8méj wieczorem, gdy rozwiązano posiedzenie. Słuchajcież teraz. Ażeby nieprzyjazne stronnictwa w żaden sposób nie starły się z sobą, tak urządzono rzecz, iż część ulic przez wojsko zamknięto; gdy więc Madziarowie przez tylną bramę do mieszkań swych w wyższéj części miasta się udają — Illyrowie przeciwną stroną dążą do dolnéj części miasta, gdzie im partya ich mieszkania wyznaczyła. Madziarowie spokojnie wychodzą z domu sejmowego, Illyrowie z hałasem i krzykiem; ostatni kazali przynieść sobie wina i czynili Bachusowi ofiary. Wielka część Illyrów oddaliła się już była, gdy w tem z domu Ferrycha padł wystrzał, który i tak już oburzone umysły w najwyższy sposób rozpalił. Stronnictwo zgromadziło się natychmiast i dom ów oblegać zaczęło. Dowodzący wojsku oficer sztabu całéj swéj wymowy użył ku pomocy, ażeby Illyrów od zamiaru ich odwieść. Napominał kilkakrotnie, groził, lecz wszelkie środki pokazały się bezowocowe — bo nawet wojsko obrażać zaczęto. Napadają na masę kamieni brukowych, i rzucają niemi w drzwi i okna domu. Oddział wojska odbiera rozkaz rozpędzenia bagnetem w ręku niespokojnych, gdy wprzód użyto pałaszów, pistoletów, tureckich noży przeciw wojsku, które się odbijaniem broni, od ran chroniło; żaden jeszcze strzał dotychczas nie padł. W tem nadchodzi szybko Steidacher, syn sędziego miejskiego, dawny oficer, i woła że 12,000 obywateli Zagrzebia przed bagnetami się nie ulękną, że potrafią umrzeć i t. p. Mowa ta rozpaliła illyryjskiego poetę (Bogowicha) tak silnie, iż dobył miecza i napadł na stojącego obok oficera wołając: oto natychmiast jednego z tych psów zamorduję. Oficer odbił cięcie, i ciął go dwa razy w twarz z taką siłą, iż Borgowich padł na ziemię. W téj saméj chwili wystrzał z pistoletu przeszył kapelusz oficera; był on znakiem do walki i napadu na wojsko. Borgowich, który się z ziemi podnosił od wystrzału żołnierza jednego trupem położony został. Wynikiem walki było, iż 17 Illyrów zabito, 60 raniono; z strony wojska 9 zostało rannych, pomiędzy tymi 3 śmiertelnie. Illyrowie ulegając przemocy, w ucieczce szukali ocalenia. Wielka nienawiść przeciw 13 pułkowi była skutkiem téj bójki — oficerom wypowiedziano mieszkania, w żadnym sklepie, w żadnéj traktyerni — nic żołnierzom obywatele miasta Zagrzebia sprzedawać nie chcą. O pogrzebie Illyrów donieśliśmy już dawniéj.

(Sprostowanie.) W Nrze 214. gaz. poz. w artykule z Berlina: zamiast Naj. Pan raczył udzielić biskupowi w Monasterze itd. oder orla czerwonego, popraw **czarnego**.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
7. Wrześ.	+ 2,0°	+ 13,5°	28″ 4,0‴	Półn. zach.
8. »	+ 3,6°	+ 14,2°	28″ 3,0‴	Połn. zach.
9. »	+ 4,0°	+ 15,0°	28″ 2,2‴	Połud. ws.
10. «	+ 5,0°	+ 14,0°	28″ 0,5‴	Półn. zach.
11. »	+ 9,4°	+ 12,3°	27″ 9,4‴	Zachodni
12. »	+ 7,2°	+ 13,0°	27″ 10,5‴	dito
13. «	+ 8,4°	+ 10,8°	27″ 9,3‴	Połu. zach.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 12. Września 1845	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	100	$99\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	86
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{5}{8}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
» » Gdańska w T. .	—	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{3}{4}$	--
» » W. X. Poznańsk.	4	$101\frac{3}{4}$	$104\frac{1}{4}$
» » dito	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{7}{8}$	—
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
» » Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{5}{8}$	—
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{8}$	—
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{12}$	—
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{1}{12}$	$11\frac{-}{12}$
Disconto	—	$3\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	—	202
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	$127\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	101	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	$100\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Reńskiéj	—	—	96
Obligi upierw. Reńskie	4	$100\frac{1}{4}$	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{4}$	$96\frac{3}{4}$
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	$116\frac{1}{2}$	—
Obligi npierw. Górno Szląsk.	4	$100\frac{1}{2}$	—
» » dito *Lit. B.* .	—	110	—
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	—	130
« » Magdeb.-Halberst	4	114	113
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	—	—
Drogi żel. Dolno-Szląskiéj . .	4	—	—
Obligi upierw. Dolno Szląskiéj	4	$101\frac{1}{4}$	$100\frac{3}{4}$